Informacja prasowa Warszawa, dn. 20 marca 2017 r.

**Od palmtopa po DVR, czyli krótka historia nawigacji samochodowych i wideorejestratorów**

**Jeszcze dwie dekady temu drogę do celu wyznaczała kierowcom papierowa mapa. Dziś zastępują
ją precyzyjne urządzenia nawigacyjne, które nie tylko planują trasę, ale też podpowiadają, jak uczynić podróż bezpieczną, komfortową i ekonomiczną. Na pionierski pomysł dodania modułu GPS
do palmtopa, który dał początek nowoczesnym nawigacjom, wpadli inżynierowie marki Mio, jednego z czołowych producentów elektroniki samochodowej. Rozpoczęli tym samym nawigacyjną rewolucję, która całkowicie zmieniła sposób podróżowania.**

Gdyby chcieć w skrócie przedstawić ewolucję systemów nawigacji samochodowej, wystarczyłyby dwa słowa: miniaturyzacja i personalizacja. Urządzenia nawigacyjne, które są obecnie dostępne na rynku to efekt dążenia producentów do stworzenia podręcznego wielofunkcyjnego „asystenta kierowcy”, który zastąpiłby jednocześnie mapę oraz doświadczonego pilota siedzącego na prawym fotelu. Nowoczesne nawigacje nie tylko planują trasę, ale także ostrzegają, podpowiadają i przypominają. Zamknięte
w niewielkiej obudowie kryją zaawansowane rozwiązania technologiczne, bez wsparcia których wielu kierujących nie wyobraża już sobie wyruszenia w drogę. Zanim jednak sprytne urządzenia wielkości smartfona odesłały atlasy samochodowe do lamusa, upłynęło trochę czasu.

**Kieszonkowy komputer z GPS**

Pierwsze urządzenia zaprojektowane z myślą o kierowcach były po prostu przenośnymi komputerami, tzw. palmtopami (PDA, personal digital asistant), wyposażonymi w system nawigacji satelitarnej. Choć nieporównywalnie mniej zaawansowane technologicznie, palmtopy nieco przypominały współczesne smartfony. Pełniły rolę osobistych kieszonkowych komputerów, umożliwiając pracę – dzięki typowo biznesowym funkcjom jak notatnik czy kalendarz – oraz łączność bezprzewodową. Przedstawione przez Mio w 2003 roku wielofunkcyjne urządzenie przenośne Mio 168 zapoczątkowało prawdziwą rewolucję ze względu na wbudowany odbiornik GPS. Palmtop pozwalający na określanie położenia oraz wyznaczanie trasy był przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. W dniu premiery kosztował zawrotną jak na owe czasy sumę 499 USD, ale za to był jednym z najszybszych PDA w swojej kategorii. Wkrótce Mio wzbogaciło swoją ofertę o kolejne urządzenia z tej serii. Wypuszczone na rynek w 2004 r. Mio 269
z pokaźnym, bo 2,5 GB dyskiem twardym posiadało preinstalowaną mapę Europy oraz nawigację w 16 językach, a do tego pozwalało na wgranie i odtwarzanie utworów w formacie MP3. Debiutujący w 2007 roku model C728 łączył nawigację z możliwością odbierania kanałów telewizyjnych i radiowych.
Z czasem jednak palmtopy zaczęły przegrywać walkę o masowego klienta z coraz bardziej przypominającymi komputery telefonami komórkowymi. Mio zareagowało na tę zmianę oferując użytkownikom „komórek” pierwszy na rynku telefon z wbudowanym GPS. Hitem na polskim rynku był model A701, który łączył dwie najbardziej poszukiwane ówcześnie cechy, czyli telefon oraz odbiornik nawigacji satelitarnej w jednym.

**Mapa to dopiero początek**

Wraz z upływem czasu nawigacje coraz mniej przypominały zwykły komputer z modułem GPS, stając się zminiaturyzowanymi wyspecjalizowanymi urządzeniami dostosowanymi do potrzeb kierowców oraz konkretnych typów pojazdów. Nowy standard na rynku, tak pod względem funkcjonalności, jak
i wzornictwa wyznaczyła seria Moov zaprezentowana przez Mio w 2009 roku. Urządzenia posiadały intuicyjny, przyjazny interfejs i oferowały znacznie więcej niż tylko opcję wyznaczania trasy. Kierowcy mogli korzystać między innymi z trybu jazdy ekonomicznej, opcji podglądu pobliskich punktów użyteczności (POI), nawigowania po geotagowanych zdjęciach (NavPix) czy wreszcie dożywotniej aktualizacji map z bazą fotoradarów. Pisząc o nawigacjach nie sposób nie wspomnieć o wprowadzanej na polski rynek od 2016 roku serii C - szczególnie o modelach C350 oraz C550 – te najbardziej pokochali kierowcy. Za co? Między innymi za niewielkie wymiary, przystępną cenę i doskonałe wykonanie.

**Cztery koła, dwa kółka**

Inżynierowie Mio swoje doświadczenia w tworzeniu elektroniki samochodowej postanowili wykorzystać także do zaprojektowania urządzeń przeznaczonych dla miłośników dwóch kółek. W ten sposób powstała dedykowana rowerzystom seria produktów Cyclo. Pierwsze rowerowe urządzenia nawigacyjne ujrzały światło dzienne w roku 2012 i od tamtej pory stanowią nieodłączną część oferty produktowej Mio. Co ciekawe, nawigacje Cyclo mają także swoich fanów wśród kierowców quadów i motocykli.
Z myślą o tych drugich marka wypuściła w 2013 r. jeszcze inny produkt - odporną na ekstremalne warunki, przystosowaną do montowania na kasku kamerę outdoorowa MiVue M300.

**Bez kamery ani rusz**

Kolejnym kamieniem milowym było wyposażenie urządzeń samochodowych w rozwiązania nie tylko wyznaczające trasę, ale również rejestrujące jej przebieg kilometr po kilometrze. Tak powstały wideorejestratory. Kierowcy szybko dostrzegli korzyści płynące z posiadania „drugiej pary oczu”, która śledziła i nagrywała to, co dzieje się w trakcie jazdy, zwłaszcza ryzykowne zachowania innych użytkowników dróg. Innowacyjne podejście Mio do projektowania sprawiło, że od 2011 r., czyli momentu debiutu na rynku kamery samochodowe tej marki cieszą się uznaniem użytkowników. Projektanci Mio zadbali, by urządzenia rejestrowały obraz w jakości Full HD, pozwalającej uchwycić każdy szczegół, a także najdrobniejszy ruch dzięki wmontowanemu czujnikowi G-Sensor. Większość
z nich może pochwalić się bardzo jasną przysłoną o wartości do F1.8 zapewniającą jakość nagrań nawet przy niesprzyjającym oświetleniu, a rejestracja do 60 klatek na sekundę gwarantuje płynność odtwarzania filmów. W 2012 r. marka jako pierwsza na świecie zaoferowała kierowcom rejestrator samochodowy z wbudowanym modułem GPS – Mio Drive Recorder 8G. Trzy lata później wprowadziła do sprzedaży zaawansowane produkty 2-w-1, łączące funkcję nawigacji GPS i kamery. Były one pierwszymi na rynku urządzeniami, które potrafiły rejestrować obraz zarówno z przodu, jak i z tyłu pojazdu, dając kierowcom pełną kontrolę nad tym, co dzieje się na szosie.

Dopracowane urządzenia łączące wygodę użytkowania z nowatorskimi funkcjami stały się wyróżnikiem Mio. Marka jest obecnie najchętniej wybieraną marką wideorejestratorów klasy premium w Polsce.
Z najnowszych danych rynkowych wynika, że co druga złotówka wydana przez Polaków na urządzenia DVR przypada właśnie na produkty Mio. Producent nie spoczywa jednak na laurach. Na 2018 rok zapowiedział wprowadzenie do sprzedaży zupełnie nowych urządzeń z rodziny wideorejestratorów. Mio liczy na to, że ich zminiaturyzowany format oraz możliwość obsługiwania za pomocą smartfona przekonają do zakupu kamery samochodowej tych, którzy nie zdecydowali się dotąd na taką inwestycję.

**Kontakt dla mediów:**

Emilia Dziewit

e-mail: dziewit@mcconsultants.pl

tel.: 795 573 500